

Ks. NORBERT JERZAK

ROLA I ZADANIA KOŚCIOŁA WOBEC EMIGRANTÓW
ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA OBCHODZENIE SIĘ
Z EMIGRANTAMI W KOŚCIELE¹

Przeobrażenia ekonomiczne, społeczne czy polityczne tworzą z reguły trudności w życiu jednostek, szczególnie dotyczą one sfery egzystencjalnej (materialnej) człowieka, co w konsekwencji rzutuje na sferę religijną i duchową. Zagrożeniem dla religijności człowieka jest zarówno nadmierne bogactwo, życie w luksusie, jak i doświadczenie biedy i brak zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka. Jedna i druga grupa gubi swoją tożsamość, oddala się od Kościoła i traci wiarę w Boga. Grupą swoistego zagrożenia niewiarą i praktycznym ateizmem jest emigracja, stąd nasuwa się potrzeba refleksji nad sytuacją emigrantów oraz praktycznymi działaniami wzmacniającymi wiarę.

¹ Wykład wygłoszony w Katolickiej Akademii w Berlinie podczas międzynarodowej konferencji *Ochrona uchodźców a Dublin II: Wyzwania dla Kościoła, instytucji, organizacji pozarządowych i społeczeństwa* w dniach 19–21 czerwca 2012 r.

1. ZARYS HISTORYCZNY POLSKIEJ EMIGRACJI

Emigracja jako wyzwanie duszpasterskie dla Kościoła w Polsce nie jest nowym zagadnieniem. Polska posiada bogate tradycje emigracyjne i piękne tradycje postawy Kościoła wobec emigrantów. Zainteresowanych odsyłam do literatury na temat emigracji polskiej².

Znamy klasyczną emigrację po powstaniu listopadowym w 1830 r., ludzi, których możemy scharakteryzować jako elitę społeczeństwa polskiego, która na emigracji samoistnie i samodzielnie stworzyła struktury walki o niepodległość ojczyzny. Kolejne fazy emigracji to emigracja „za chlebem”, która była wynikiem biedy i głodu. W 1918 r. po odzyskaniu niepodległości Episkopat Polski wykazał z troską i rozwiązywał problemy emigracji Polaków w USA, Danii, Niemczech czy Francji. Prymas Polski kard. Edmund Dalbor zorganizował opiekę duszpasterską nad polskimi uchodźcami. Biskupi polscy starali się w utrzymywać kontakt ze skazanymi na zesłanie oraz rodakami wyjeżdżającymi na emigrację. Starali się także posyłać im kapłanów. Na czoło tej emigracyjnej pracy duszpasterskiej wysuwali się arcybiskupi gnieźnieński i poznański, którzy stawali się odpowiedzialni za opiekę duszpasterską emigrujących Polaków.

Wyjazd księży polskich do skupisk polonijnych zapoczątkował abp Leon Przyłuski³, do którego 22 maja 1862 r. Komitet Stowarzyszenia Polaków w Londynie

² Z ogólnych opracowań dotyczących polskiej emigracji: A. BROŻEK. *Polonia amerykańska 1854–1939*. Warszawa 1977; M. M. DROZDOWSKI. *Z dziejów stosunków polsko-amerykańskich 1776–1944*. Warszawa 1982; K. FRYSZTACKI. *Polonia w dużym mieście amerykańskim. Studium przemian podspołeczności polonijnej w Buffalo*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986; H. JANOWSKA. *Emigracja zarobkowa z Polski 1918–1939*. Warszawa 1981; W. KIETLICZ-WOJNACKI. *Polskie osiągnięcia naukowe na obczyźnie, od średniowiecza do II wojny światowej*. Lublin 1980; E. KOŁODZIEJ. *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939, studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1982; A. KOSIŃSKI. *Procesy migracji i społeczności polonijne, problematyka metodologiczno-historyczna*. Lublin–Pułtusk 2003; J. LEOŃSKI. *Zagadnienie migracji w polskiej myśli socjologicznej (do 1939 roku)*. Poznań 1979; *Losy Polaków w XIX–XX w.* Praca zbiorowa. Warszawa 1987; R. MAZURKIEWICZ. *Polskie wychodźstwo i osadnictwo w Kanadzie*. Warszawa 1930; K. MURZYŃSKA. *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880–1914*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972; J. PIEKOSZOWSKI. *Problemy Polonii amerykańskiej*. Warszawa 1981; Z. J. PESZKOWSKI. *ABC Polonii Świata*. Orchard Lake. MI USA 1985; *Polonia amerykańska, przeszłość i współczesność*. Red. H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988; A. PONIATOWSKA. *Polacy w Berlinie 1918–1945*. Poznań 1986; J. H. RETINGER. *Polacy w cywilizacjach świata, do końca wieku XIX*. Gdańsk 1991; W. SŁABCZYŃSKI. *Polscy podróżnicy i odkrywcy*. Warszawa 1988; W. SOBISIAK. *Kultura rodzima Polonii Zachodnioeuropejskiej*. Poznań 1983; F. STASIK. *Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1865–1914*. Warszawa 1985; P. TARAS. *Emigracja*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 4. Red. R. Łukaszyk [i in.]. Lublin 1985 s. 942–945.

³ Z. ZIELIŃSKI. *Leon Przyłuski 1845–1865*. W: *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu: szkice o Prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*; praca zbiorowa. Red. F. Lenort. Poznań 1984 s. 161–192.

zwrócił się z prośbą o przysłanie polskiego kapłana. Do Londynu abp Przyłuski skierował ks. Marcina Chwaliszewskiego, któremu 23 lipca 1862 r. skończył się pobyt we Wrocławiu, więc prosił swego ordynariusza o nowe miejsce pracy. Praca była bardzo trudna, brakowało wszystkiego, począwszy od kościoła, a skończywszy na środkach na utrzymanie. Ze swojej pracy przedstawiał sprawozdania abp. Przyłuskiemu, ukazując trudności w posługiwaniu. Po dwóch latach zrezygnował ze względu na stan zdrowia. Ciekawe jest to, że podpisywał się jako rektor Misji Polskiej w Londynie. Na jego miejsce abp Przyłuski skierował ks. Ludwika Jażdżewskiego. Ksiądz pomagał emigrantom odnaleźć się w codziennym życiu, szukał mieszkań, starał się o pracę i pomagał w dalszej podróży za ocean. Niestety, po wyczerpaniu się funduszy, zarówno własnych, jak i zebranych wśród przyjaciół, ks. Jażdżewski zmuszony był opuścić Londyn.

Pod koniec XIX w. z ziem polskich nasiliła się emigracja zarobkowa. Do kolejnych arcybiskupów gnieźnieńskich i poznańskich zaczęły napływać listy z prośbami o przysłanie polskich księży. Do abp. Floriana Stablewskiego⁴ przychodziły listy z prośbami nie tylko od księży i robotników, ale od organizacji i stowarzyszeń polskich.

Arcybiskup Stablewski chcąc lepiej przygotować ludzi udających się na emigrację, polecał zakładać Bractwo św. Izydora, którego celem była opieka religijna i moralna emigrantów, a także pomoc w wyszukiwaniu pracy oraz obrona przed wyzyskiem⁵. Do zakładania takiego bractwa zachęcał również biskup przemyski Józef Pelczar:

najlepiej by było, za przykładem poznańskiego i Prus Zachodnich związać wychodźców w osobne bractwo św. Izydora, obejmujące kółka parafialne i centralny zarząd dyecezalny [...]⁶.

Polecano, aby wyjeżdżający przygotowali się przez odpowiednie głoszone dla nich nauki, spowiedź, zapisywanie do bractw religijnych, a zwłaszcza kół różańcowych i trzeźwości. Znaczenie przywiązywano do stałej korespondencji z rodziną. Nakazywano otoczenie opieką kobiet, których małżonkowie pracowali w USA. Zalecano częste kazania dotyczące emigracji i wzywano do modlitwy za emigrantów. Szczególną opieką duszpasterską należało otoczyć powracających z emigracji. Zalecenia tej konferencji były ważną instrukcją dotyczącą ludności polskiej, mającej zamiar udać się poza granice kraju.

⁴ J. PIETRZAK. *Florian Stablewski 1891–1906*. W: *Na stolicy prymasowskiej*. s. 243–272.

⁵ K. ŚMIGIEL. *Florian Stablewski arcybiskup gnieźnieński i poznański 1841–1906*. Gniezno 1993 s. 114, 148–149.

⁶ *Akta i Statuta Kongregacji Synodalnej, czyli Synodu dyecezalnego dwudziestego odbytego w dniach 25, 26, 27 sierpnia 1908 r. w Przemyśle pod przewodnictwem Józefa Sebastjana Pelczara biskupa przemyskiego ob. Łac.* Przemyśl 1908 s. 106.

Także abp Dalbor⁷ był zatroskany o stan opieki duszpasterskiej polskich emigrantów. Jako prymas Polski czuł się odpowiedzialny za całokształt polskiej opieki duszpasterskiej. Nie tylko wysyłał księży do duszpasterskiej pracy polonijnej, ale życzył sobie, aby księża powracający z pracy emigracyjnej składali mu sprawozdania ze swej działalności duszpasterskiej wśród Polaków. Apelowal przy tym do księży obydwu archidiecezji, aby podejmowali, choć na kilka tygodni, trud duszpasterskiej pracy emigracyjnej.

Po śmierci kard. Dalbora arcybiskupem Gniezna i Poznania został ordynariusz śląski bp August Hlond⁸. Jako prymas Polski przejął z urzędu opiekę nad polską emigracją. Trudno byłoby znaleźć lepszego kandydata na to stanowisko, sam bowiem z autopsji poznał trudny los emigranta, gdyż ponad 20 lat przebywał poza ojczyzną. Rozumiał więc doskonale, co to znaczy nie móc posługiwać się językiem ojczystym przy wypełnianiu praktyk religijnych. Nowy prymas z całą energią zabrał się więc do pracy nad zapewnieniem opieki duszpasterskiej polskim emigrantom.

Pełne i obiektywne poznanie roli prymasa Hlonda w odniesieniu do emigracji wymaga rozeznania warunków, w których działał, a więc głównie ówczesnej sytuacji polskiej emigracji oraz stanu organizacyjnego duszpasterstwa emigracyjnego. W chwili objęcia przez kard. Hlonda prymasowskiej stolicy w Gnieźnie i Poznaniu w 1926 r. liczba polskich emigrantów sięgała 6 mln osób. Liczba ta ciągle rosła z powodu wyjazdu z Polski ponad 100 tys. osób rocznie. W 1939 r. polską emigrację szacowano na ponad 8 mln ludzi, co stanowiło 25% narodu żyjącego w kraju⁹.

Przed wybuchem II wojny światowej polscy emigranci rozproszeni byli w kilkudziesięciu krajach świata. Najliczniej zamieszkiwali w USA (5 mln), we Francji (500 tys.), Niemczech (400 tys.), Brazylii (320 tys.), Kanadzie (150 tys.) i Argentynie (100 tys.). Świeża emigracja rzadziej kierowała się wówczas na inne kontynenty, a znacznie liczniej do krajów europejskich, zwłaszcza do Francji i Niemiec, a także do Belgii, Danii, Rumunii, na Łotwę i do Estonii¹⁰.

⁷ M. ALEKSANDROWICZ. *Edmund Dalbor 1915–1926*. W: *Na stolicy prymasowskiej*. s. 293–318; P. NITECKI. *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*. Warszawa 1992 s. 45; K. ŚMIGIEL. *Edmund kardynał Dalbor*. W: *Słownik biograficzny arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski*. Poznań 2002 s. 335–340.

⁸ S. KOSIŃSKI. *Maria z Imielów Hlondowa (1858–1933)*. W: *Chrześcijaństwo*. T. 18. Red. B. Bejze. Warszawa 1987 s. 241–259; TENŻE. *Schemat biograficzny kard. A. Hlonda*. „*Nasza Przyszłość*” 1974 nr 42 s. 9–24; TENŻE. *Kalendarium życia Sługi Bożego Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski*. W: *Kardynał August Hlond Prymas Polski*. Opr. W. Necel. Poznań 1993 s. 9–15.

⁹ A. ZARYCHTA. *Emigracja polska 1918–1931*. Warszawa 1933 s. 89–94; H. JANOWSKA. *Emigracja zarobkowa*. s. 153–217.

¹⁰ *Polskie wychodźstwo na dalekim świecie*. W: *Kalendarz Seminarium Zagranicznego 1936*. s. 81–184.

W o wiele trudniejszej sytuacji byli w tym czasie polscy emigranci w krajach europejskich, gdzie przeważała emigracja świeża, najczęściej sezonowa, wcale bądź w niewielkim stopniu zorganizowana. Dramatem tych ludzi było życie na obczyźnie w warunkach wyzysku, dyskryminacji, rozluźnienia zasad moralnych, a często również braku nad nimi jakiegokolwiek opieki duszpasterskiej. Dlatego właśnie w Europie zachodziła najbardziej pilna potrzeba zorganizowania pomocy dla wychodźców.

Problem dostrzegali także polscy biskupi, którzy poczynawszy od 1919 r. na wszystkich niemal konferencjach wspólnie poszukiwali sposobów zorganizowania duszpasterstwa emigracyjnego. Niestety, mimo licznych uchwał i konkretnych interwencji nie udawało się im tego problemu rozwiązać całościowo i na stałe¹¹. Dopiero uchwała Konferencji Episkopatu z 1921 r. otworzyła do tego drogę. W tym czasie zgromadzeni w Krakowie biskupi postanowili, aby kierownictwo religijną opieką nad emigrantami złożyć w ręce kard. Dalbora, prymasa Polski, i każdorazowego jego następcy¹². Odtąd prymas mógł działać na rzecz emigrantów nie tylko jako rządca archidiecezji, lecz także jako delegat polskich biskupów, stając się w ten sposób prawnym opiekunem wszystkich polskich emigrantów. Z tego uprawnienia skorzystał częściowo kard. Dalbor, który w 1922 r. doprowadził do powstania Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Niestety, jego przedwczesna śmierć w 1926 r. uniemożliwiła mu dalszą pracę w tej dziedzinie. Z tej racji zadanie zorganizowania duszpasterstwa emigracyjnego przeszło na nowego prymasa Polski kard. Hlonda, który od początku swego prymasostwa okazał się gorącym rzecznikiem sprawy opieki nad wychodźcami. Właściwym źródłem i motorem jego działania na tym polu była gorliwość pasterska oraz współczucie dla wszystkich tułaczy polskich.

Efektywność i skuteczność jego działań wynikała z wielu czynników, ale głównie stąd, że przeżywał on głęboko prawdę, że „czwarta część narodu żyje wśród obcych”, zapomniana i pozbawiona pomocy¹³.

Ważnym dziełem prymasa Hlonda było zorganizowanie Centrali Duszpasterstwa Zagranicznego w Poznaniu. Początki tego dzieła były związane ze wspomnianą uchwałą Konferencji Biskupów, delegującą kard. Dalbora do kierowania opieką nad wychodźcami. Jednakże dopiero za rządów kard. Hlonda w Kancelarii Prymasa wyodrębniła się, jako jeden z jej głównych wydziałów, Centrala Duszpasterstwa

¹¹ C. KAMIŃSKI. *Konferencje biskupów. Solski w trosce o dobro duchowe wychodźców w latach 1919–1939*. „Collectanea Theologica” 43:1973 nr 4 s. 145–150.

¹² TENŻE. *Kardynał August Hlond Prymas Polski założycielem zakonu*. „Nasza Przeszłość” 1974 nr 42 s. 252.

¹³ J. BAKALARZ. *Kard. August Hlond jako duchowy opiekun polskiej emigracji*. „Studia Gnesnensia” 7:1982–1983 s. 40; B. KOŁODZIEJ. *Duszpasterstwo i życie religijne. W: Polonia w Europie*. Red. B. Szydłowska-Ceglowa. Poznań 1992 s. 134–136.

Zagranicznego, którą na prośbę prymasa Stolica Apostolska zatwierdziła 26 maja 1931 r. jako narodowe dzieło służące do

[...] lepszego koordynowania wszystkich wysiłków skierowanych ku zapewnieniu należytej opieki religijnej nad polskimi wychodźcami¹⁴.

W ten sposób powstał oficjalny organ wykonawczy protektora duszpasterstwa zagranicznego, będący równocześnie instytucjonalnym łącznikiem pomiędzy protektorem a emigracją.

Centrala Duszpasterstwa Zagranicznego miała za zadanie gromadzenie wszelkich informacji (korespondencja, memoriały, sprawozdania, ankiety, akta powizytacyjne) mówiących o stanie i potrzebach duszpasterstwa emigracyjnego, prowadziła pertraktacje z biskupami różnych krajów, utrzymywała kontakt z rektorami Polskich Misji Katolickich, załatwiała sprawy wyjazdu księży i sióstr zakonnych do pracy za granicą, koordynowała działalnością różnych dzieł opiekuńczych w kraju, nawiązywała współpracę z odpowiednimi instytucjami świeckimi, kierowała krajowymi imprezami poświęconymi emigracji, zbierała ofiary na dzieła emigracyjne oraz propagowała ideę opieki nad emigracją¹⁵.

Pierwsza Polska Misja Katolicka, zorganizowana w tej właśnie formie, powstała w 1922 r. we Francji. Jej twórcą był kard. Dalbor. Jednakże do jej rozwoju przyczynił się głównie kard. Hlond, który od 1929 r. mianował kolejno czterech jej rektorów i wysłał do niej kilkudziesięciu kapłanów. O rozwoju Misji świadczył przyrost jej placówek duszpasterskich: w 1927 r. było ich 30, w 1935 r. – 60, a w 1939 r. – 100¹⁶.

Wyrazem skutecznego działania kard. Hlonda było utworzenie 5 czerwca 1945 r. przez Stolicę Apostolską Ordynariatu dla Polaków w Niemczech i Austrii, ordynariuszem zależnym jurysdykcyjnie bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej został bp Józef Gawlina¹⁷. W ten sposób powstała jednostka kościelna organizacyjnie podobna do diecezji personalnej, co stanowiło wyjątkowo ważne wydarzenie dla polskiego duszpasterstwa zagranicznego.

Miarą troski protektora o dostarczenie emigracji duszpasterzy może być ilość podjętych przez niego inicjatyw w tej dziedzinie. Niezależnie od realizowania wspomnianych wyżej ustaleń, które w praktyce okazały się niewystarczające,

¹⁴ C. KAMIŃSKI. *Duszpasterstwo na emigracji*. W: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*. T. 1. Lublin 1969 s. 639–662, 642–643.

¹⁵ *Polskie duszpasterstwo zagraniczne*. „Głos Seminarium Zagranicznego” 2:1934 nr 3 s. 11–14.

¹⁶ L. POSZWA. *Emigracja polska rolna we Francji*. „Przegląd Powszechny” 48:1931 nr 192 s. 221–222; L. ŁAGODA. *Z polskiego duszpasterstwa zagranicznego we Francji*. „Głos Seminarium Zagranicznego” 2:1934 nr 1 s. 9–13; Z. PIONIER. *Zarys dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji na 140-lecie istnienia*. „Duszpasterz Polski za Granicą” 27:1976 s. 220.

¹⁷ „Wiadomości Urzędowe Biskupa Ordynariusza dla Polaków w Niemczech” 1:1945 nr 1 s. 1; A. NADOLNY. *Opieka duszpasterska nad dziećmi i młodzieżą polską na terenie Niemiec Zachodnich w latach 1945–1965*. Lublin 1980 s. 32–37.

kard. Hlond szukał nowych rozwiązań. Na jednym z posiedzeń Centrali Duszpasterstwa Zagranicznego wysunął projekt, aby przeorganizować jedno z istniejących już zgromadzeń zakonnych i przeznaczyć je wyłącznie do pracy na emigracji. Podjęte w tej sprawie rozmowy ze zmarłychwstańcami i filipinami nie przyniosły jednak zamierzonego skutku. Z tego też powodu kard. Hlond podjął kolejną próbę stworzenia trwałej instytucji dostarczającej kapłanów dla emigracji. W 1928 r. utworzył w Gnieźnie i Poznaniu międzydiecezjalne Seminarium Zagraniczne, mające kształcić inkardynowanych do swych diecezji, ale zobowiązanych pod przysięgą do pracy – przynajmniej na okres 12 lat – wśród wychodźców. Pod względem organizacyjnym Seminarium to było złączone z miejscowym seminarium archidiecezjalnym, choć zachowało też pewną odrębną specyfikę. Swą działalność rozpoczęło w 1929 r., gdy na pierwszy rok studiów zgłosiło się 35 kandydatów. W roku następnym studia rozpoczęło 14 seminarzystów. Z tych dwóch roczników w 1934 i 1936 r. wyszło ponad 30 kapłanów, z których połowa wyjechała do pracy wśród wychodźców we Francji¹⁸. Niestety, już w 1931 r. w Seminarium zabrakło nowych kandydatów. To, a także brak samodzielnego zarządu i środków utrzymania zdecydowało o jego zamknięciu.

Myśl założenia specjalnego zgromadzenia dla duszpasterstwa polskich emigrantów towarzyszyła kard. Hlondowi niemal od chwili objęcia prymasostwa. W 1929 r. przedstawił ją na audiencji papieżowi Piusowi XI, który projekt zaaprobował. 8 września 1932 r. prymas formalnie erygował Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców Polskich z siedzibą w Potulicach. Druga i nieoficjalna nazwa zgromadzenia – Seminarium Zagraniczne wskazywała, że jest ono spadkobiercą i kontynuatorem wspomnianego wyżej dzieła o tej samej nazwie¹⁹.

Założyciel jako główny i zewnętrzny cel Towarzystwa określił

[...] apostołstwo na rzecz rodaków poza granicami Państwa, a więc wszelka działalność duszpasterska i religijna, a w miarę potrzeby i możliwości także społeczna i kulturalna.

Jako charakterystyczną cechę duchowości chrystusowców wskazał „bezgraniczne ukochanie sprawy Bożej w wychodźstwie”, a także „radosne poświęcenie sił, wygód i życia dla dobra tułaczy polskich”²⁰.

Utworzenie Towarzystwa Chrystusowego uznaje się powszechnie za największe dzieło kard. Hlonda na rzecz polskiej emigracji. Nie jest to jednakże dzieło jedyne. Troska protektora o przygotowanie duszpasterzy emigracyjnych ujawniła się w innych jeszcze działaniach podejmowanych w kraju i za granicą. Już jako biskup

¹⁸ J. BAKALARZ. *Kard. August Hlond jako duchowy opiekun polskiej emigracji*. „Studia Gnesnensia” 7:1982–1983 s. 57.

¹⁹ B. KOŁODZIEJ. *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców w latach 1939–1948*. Lublin 1982 s. 10–13.

²⁰ *Ustawy Towarzystwa Chrystusowego*. Potulice 1934 art. 1, 2, 8.

katowicki był duchowo związany z Polskim Seminarium w Orchard Lake, gdzie w 1925 r. proponował objęcie profesury swemu współpracownikowi ks. Gawlinie²¹. Jako prymas Polski udzielał poparcia „Opiece Polskiej” w organizowaniu wakacji w Polsce dla polonijnych kleryków i studentów. W 1938 r. przyjął na audiencji 33 księży z zagranicy, uczestniczących w zorganizowanym przez chrystusowców trzytygodniowym kursie duszpasterstwa emigracyjnego w Potulicach²².

Próbując ocenić działalność kard. Hlonda na rzecz polskiej emigracji, można stwierdzić, że spełnił on w tej dziedzinie rolę ogromną. Prymas Stefan Wyszyński w przemówieniu z 15 kwietnia 1966 r. powiedział o swym poprzedniku:

Pozostanie niewątpliwie wiekopomną zasługą kardynała Augusta Hlonda, że w sposób systematyczny opiekował się duszpasterskimi, religijnymi, a zarazem narodowymi potrzebami naszego wychodźstwa²³.

Podstawą tej wiekopomnej zasługi jest to, że pierwszy protektor polskiej emigracji stworzył ogólnonarodową, stałą i kompletną organizację duszpasterstwa emigracyjnego, która już przed wojną cieszyła się opinią najdoskonalszej w świecie²⁴. Obejmowała bowiem dziesiątki wyspecjalizowanych instytucji w kraju i za granicą. W krajach europejskich funkcjonowały m.in. liczne polskie misje katolickie, powstało specjalne zgromadzenie zakonne dla opieki nad emigrantami, a także utworzono kilka seminariów przygotowujących duszpasterzy emigracyjnych. Dziełem opieki nad emigrantami kardynał zdołał zainteresować polskich biskupów, proboszczów, zakony, organizacje katolickie, a w dużej mierze także ogół społeczeństwa. W ten sposób uwiarygodniło się zapewnienie, które prymas przekazał swym rodakom w wigilijnym orędziu radiowym z 1937 r., że „żaden kraj nie ma takiego kultu dla swej emigracji jak Polska”.

W okresie powojennym, w czasie reżimu komunistycznego powstaje nowa fala emigracji politycznej, która tworzyła poza Polską opozycję komunistycznego rządu.

2. WSPÓŁCZESNA EMIGRACJA

Po 1989 r. przyszedł nowe czasy, które przyniosły nowe trudności. Szczególnie po wejściu polski w struktury Unii Europejskiej i otwarciu granic na pracę. Z takiej możliwości skorzystało około 4 mln Polaków (według innych szacunków 2 mln),

²¹ J. SWASTEK. *Arcybiskup Gawlina a Seminarium Polskie*. „Sodalis” 45:1964 s. 43.

²² F. BERLIK. *Historia Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej*. T. 1. Poznań 1976 s. 195.

²³ *Panorama emigracji polskiej*. Kalendarz „Naszej Rodziny”. Paryż 1968 s. 12.

²⁴ H. ZBOROWSKI. *Polskie duszpasterstwo zagraniczne*. „Głos Seminarium Zagranicznego” 2:1934 nr 3 s. 15.

jest to tzw. nowa emigracja. Jednocześnie Polska stała się azylem dla emigrantów z innych krajów, którzy tutaj szukają lepszego bytu lub z Polski pragną udać się do krajów Europy Zachodniej. Polska jest także azylem dla emigrantów politycznych.

Nowa emigracja to nie tylko problem „obsługi duszpasterskiej”. Z reguły młody człowiek wyjeżdżający za granicę zostawia swoją rodzinę, która ponosi ogromne koszty emigracji (np. eurosieroty czy eurowdowy). Ciężkiej próbie, niekiedy przegreanej, poddawana jest wierność małżeńska, przynależność narodowa czy religijna. Opieka Kościoła polega także na utrzymaniu, a czasami na nauczaniu na nowo tych wartości.

Jak zdefiniować dzisiejszą emigrację? Nie do końca wiemy, ponieważ sytuacja jest w ciągłym rozwoju; nie wiemy, czy jest to zjawisko stałe, czy czasowe, czy Polska jako społeczeństwo zyskuje, czy traci? Patrząc na cele emigracji w rozwoju historycznym, możemy wyróżnić trzy następujące cele: zdobycie środków do życia, zdobycie wolności, poprawa bytu (żeby żyło się lepiej). Nowa emigracja raczej wpisuje się w trzeci cel, co może określać trudności w działaniu ewangelizacyjnym, poza trudnościami zwykłymi, takimi jak język, obyczaje, kultura czy religia.

Opieka Kościoła nad emigrantami odbywa się na dwóch płaszczyznach. Pierwsza to pomoc duchowa i duszpasterska, a druga – zaradzenie potrzebom emigrantów.

Inną grupą wymagającą opieki Kościoła są emigranci przybywający do Polski ze Wschodu, którzy nie dość, że reprezentują odmienną kulturę (Wietnam, Chiny, Korea), to bardzo często są innego wyznania czy innej religii (prawosławni, muzułmanie, buddyści). W tym przypadku rodzi się pytanie o formę pomocy i działanie misyjne.

Z doświadczenia duszpasterskiego można przyjąć tezę, że nie ma w Polsce ośrodka duszpasterskiego, którego nie dotyczy problem emigracji. W każdej parafii jest:

- a) emigrant, który jest formalnie zameldowany w Polsce, ale przebywa i pracuje za granicą, jednak sakramenty, jak chrzest czy małżeństwo, przyjmuje w Polsce;
- b) pozostała rodzina emigranta, często współmałżonek, dzieci;
- c) same dzieci (często pod opieką dziadków) lub bez opieki (tzw. eurosieroty);
- d) emigracja wewnętrzna (ze wsi do miast, z biedniejszych części do bogatszych);
- e) emigranci-uchodźcy²⁵ przybyli z innych państw, ze Wschodu (w Polsce najczęściej wniosków o nadanie statusu uchodźcy w 2011 r. złożyły osoby pochodzące z Federacji Rosyjskiej – 1034 wnioski, Gruzji – 331, Armenii – 24, Afganistanu – 17, Erytrei – 12, Wietnamu – 11, Kirgistanu – 11, Ukrainy – 11, Konga –

²⁵ Uchodźca to człowiek, który z obawy przed prześladowaniami z powodu swojej: rasy, religii, narodowości, przynależności do grupy etnicznej, przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce korzystać z ochrony tego państwa. *Konwencja Genewska z 1951 r.*

11, Iraku – 9 i Somalii – 8.), ale także z Zachodniej Europy (Niemcy, Austria, Czechy czy Szwecja, w 2011 r. do Polski przeprowadziło się 1200 obywateli szwedzkich);

- f) uchodźcy cofnięci z Europy Zachodniej do Polski jako pierwszego kraju Unii Europejskiej, do którego przybyli.

Każda grupa wymaga szczególnego zrozumienia, szacunku, uznania własnej tożsamości połączonej z uznaniem cudzej tożsamości. Kościół w praktyce działania postawił akcent na pomoc duszpasterską dla polskich emigrantów, potrzebna jest refleksja nad tematem emigracji, jest to realny problem i potrzebuje gruntu, prawnego odniesienia do działania wobec każdej grupy emigrantów. Trzonem osnowy są dokumenty Kościoła dotyczące emigracji.

3. DOKUMENTY KOŚCIOŁA NA TEMAT EMIGRACJI

Dokumenty, na których powinien opierać się Kościół w działaniu podejmowanym wobec emigrantów są następujące:

1. *Wielka Karta Emigrantów* (1 lipca 1952 r.), to podstawowe zasady i prawo dotyczące emigrantów. Dokument daje pewną autonomię duszpasterstwu emigracyjnemu.
2. *Dekret Soboru Watykańskiego II o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele Christus Dominus* (1965 r.), nakazuje otoczenie troską wszystkich, którzy ze względu na warunki życiowe nie mogą korzystać z duszpasterstwa ogólnego. Dotyczy to emigrantów, uchodźców, podróżujących, koczujących, turystów.
3. Motu proprio *Pastoralis migratorum cura* (15 sierpnia 1969 r.). Paweł VI w odniesieniu do emigrantów nakazuje, aby uszanować dziedzictwo i kulturę emigrantów (dotyczy to także języka), aby włączyć emigrantów do lokalnej społeczności, nakazuje też obowiązek współpracy całego Ludu Bożego w opiece nad emigrantami.
4. Motu proprio *Apostolicae caritatis* (19 marca 1970 r.) ustanawia Papieską Komisję ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, która ma za zadanie koordynować poczynania i inicjatywy w zakresie opieki duszpasterskiej wszystkich „ludzi w drodze”.
5. Konstytucja apostolska *Pastor Bonus* – podnosi rangę Papieskiej Komisji ds. Duszpasterstwa Migrantów, prezydent Komisji nie jest zależny od Kongregacji ds. Biskupów, a po czasie zostaje obdarzony godnością kardynalską.
6. Adhortacja Jana Pawła II *Pastores gregis* (16 października 2003 r.) przypomina biskupom konieczność troski o emigrantów (72).

Uaktualnieniem i zebraniem wszystkich przepisów jest instrukcja *Erga migrantem Caritas Christi* (3 maja 2004 r.). Dokument wychodzi z fundamentalnej prawdy o znaczeniu i godności osoby ludzkiej, ukazuje, jak wiele dobrego dokonało

się dzięki emigracji, która ma także wymiar misyjny. Emigranci przyczyniali się do ewangelizacji wielu narodów. Może to być również miejsce do wykorzystania przez nową falę emigrantów z Polski, którzy poprzez swoje świadectwo mogą przyczynić się do reewangelizacji zachodnich społeczeństw. Jest to aspekt często pomijany przy refleksji na temat emigracji. Jednak, aby zaistniała taka sytuacja, migranci muszą być odpowiednio uformowani. Instrukcja przypomina, że człowiek jest najważniejszy w Kościele, stąd zaleca respektowanie tożsamości emigrantów i postuluje dialog między różnymi kulturami. Tylko dzięki dialogowi orędzie Ewangelii może budować jedność między członkami Kościoła, dialog jest także potrzebny wobec wyznawców innych religii. Instrukcja daje pewne przywileje duszpasterstwu emigracyjnemu, aby nie utracili wiary, aby zachowali swoje własne formy pobożności, ale to duszpasterstwo nie może być przeciwne wobec duszpasterstwa ogólnego. Dokument zajmuje się emigrantami obrządku wschodniego, zaleca tworzenie dla nich parafii. Podejmuje także problem wobec migrantów innej religii. Instrukcja podaje zasady korzystania przez nich z budynków kościelnych, szkół katolickich, zawierania małżeństw mieszanych i upominania się o zasadę wzajemności, aby prawa katolików były respektowane w krajach, gdzie są oni mniejszością. Instrukcja pokazuje, jak ważny jest dialog międzyreligijny.

Instrukcja składa się z wprowadzenia, czterech części, zakończenia i zarządzeń prawnych. Wprowadzenie pokazuje powszechność emigracji, która dotyka każdego kraju, naturalnie z różnych przyczyn. Migracja przynosi korzyści człowiekowi, sprzyja wymianie kultur, wzajemnemu poznaniu, integracji na różnych płaszczyznach (2). Poza emigracją ekonomiczną istnieje emigracja przymusowa. Instrukcja ma na celu odpowiedzieć na nowe zapotrzebowania duchowe człowieka i przemienić doświadczenie migracyjne w dialog. We wprowadzeniu dokument omawia rodzaje i przyczyny emigracji oraz cierpienia spowodowane tym problemem, szczególnie narażone są kobiety oraz dzieci, których wyzysk porównany jest do nowego rozdziału niewolnictwa (5). Z tego powodu Kościół domaga się ochrony prawnej emigrantów i ich rodzin, zagwarantowania im opieki prawnej czy medycznej. Instrukcja zwraca uwagę, że w celu rozwiązania problemów z emigracją potrzebna jest międzynarodowa koordynacja, gdyż żaden kraj samodzielnie nie jest w stanie poradzić sobie z tym problemem, a restrykcyjna polityka zwiększa ryzyko nielegalnego przekraczania granic i rozwoju organizacji przestępczych (7). Migracja stawia przed Kościołem wyzwanie ewangelizacyjne, chrześcijanie są zobowiązani do dawania świadectwa o żywym Bogu (9).

Warto zatrzymać się nad tematem przyjmowania poszczególnych emigrantów: katolickich, obrządku wschodniego, innych Kościołów i wspólnot kościelnych, emigrantów innych religii.

Migranci katoliccy (49–51)

Migranci katoliccy mogą należeć do lokalnego kościoła lub należy erygować im własne parafie, tak aby emigranta nie odrywać od obrządku religijnego. Należy podtrzymywać tradycje narodowe, ale także doprowadzać do wzajemnego poznania z lokalnymi wspólnotami.

Migranci katoliccy obrządku wschodniego (52–55)

Prawny obowiązek przestrzegania własnego obrządku rozumianego jako dziedzictwo liturgiczne, teologiczne i duchowe. Mają prawo uczestniczenia w celebracjach liturgicznych każdego Kościoła, pozostając zawsze w swoim Kościele.

Migranci innych Kościołów i wspólnot kościelnych (56–58)

Grupy migrantów dają nowe możliwości wzajemnego zrozumienia, jest to okazja do służby i okazywania wielkiej miłości, mogą korzystać z kościoła do sprawowania swoich celebracji liturgicznych.

Migranci innych religii, ogólnie (59–90)

Jest to okazja do świadectwa miłości i nawiązania dialogu. Jest tu miejsce do pomocy emigrantom we wcielenie w społeczeństwo kraju. Instrukcja zaleca, aby miejsca kultu, kościoły i kaplice nie były oddawane do dyspozycji religii niechrześcijańskich, jednocześnie zalecając, aby udostępniać budynki typu socjalnego, aby tworzyć więzi społeczne.

Migranci muzułmańscy (65–69)

Należy przyjąć postawę ewangelizacyjną, pielęgnować wspólne wartości i wyjaśniać różnice.

Zarządzenia prawne instrukcji składają się z 22 artykułów zgrupowanych w 6 rozdziałów. Warto zwrócić uwagę na rozdział piąty, który nakazuje Konferencji Biskupów utworzenie Komisji ds. Emigracji, która ma za zadanie m.in:

- gromadzenie informacji na temat migrantów i przekazywanie ich biskupom diecezjalnym;
- animowanie działań komisji diecezjalnych, które powinny animować działania w parafiach;
- przyjmowanie próśb od kapłanów, od biskupów tych diecezji, w których istnieje problem imigracji i posyłanie do nich prezbiterów;
- ustalenie corocznego dnia emigranta, w celu pobudzenia wrażliwości wszystkich na problemy emigrantów.

Instrukcja stanowi zbiór przepisów prawnych i pastoralnych dotyczących duszpasterstwa emigrantów.

Warto także odnieść się do orędzia Benedykta XVI na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2012 r. pt. *Migracje a nowa ewangelizacja*. Papież opisał

zagrożenia wobec zjawiska emigracji, pokazał cel i sposoby działania Kościoła wobec emigrantów. Przypomniał, że podstawowym zadaniem Kościoła jest głoszenie Jezusa Chrystusa, a współczesne czasy wymagają nowej ewangelizacji, także na płaszczyźnie przemieszczania się ludności. Migracje powodują wymieszanie się narodów i tworzą nowe problemy etyczne, religijne oraz duchowe. Zagrożeniem w takiej sytuacji są sekty oraz obojętność religijna, zwątpienie, sceptycyzm, w niektórych przypadkach nawet walka i eliminacja symboli chrześcijańskich.

Działania wobec migrantów mają na celu niesienie pomocy w zachowaniu wiary czy oparcia w trudnych sytuacjach. Jest to okazja do głoszenia, że w Jezusie ludzkość uczestniczy w tajemnicy i w miłości Boga. Kolejnym celem jest rozbudzenie uspiętego sumienia. Papież nawet używa stwierdzenia, że migracja to opatrnościowa sytuacja głoszenia Ewangelii dla tych, którzy nie znają Chrystusa i przybywają do chrześcijańskich krajów. Sposoby:

- decydująca rola duszpasterstwa ze współczesnymi strukturami opieki;
- zrozumienie i akceptacja, ale ze świadomością obowiązków;
- tworzenie struktur przyjmujących emigrantów i programy osiedleńcze;
- rola mediów w kształtowaniu opinii o migracji;
- cała wspólnota powinna otoczyć migrantów modlitwą.

KONKLUZJA

W podsumowaniu chciałbym, aby głos nauki miała najlepsza nauczycielka – historia. W starożytności, pięknym okresie chrześcijaństwa, akcja misyjna nie była mocno rozpowszechniona, mimo wewnętrznego rozwoju w Imperium Rzymskim. Misje hamowała bariera cywilizacyjna, a dokładnie kwestia mieszkańców poza granicami Imperium, których nazywano barbarzyńcami. Przeciężny Rzymianin nie widział w nich istoty ludzkiej, a dobry chrześcijanin, dobrze uformowany, z bólem i trudem godził się zobaczyć w nich ludzi. Widziano w nich tylko kandydatów na niewolników. Miarę poczucia wstrętu i nienawiści do innej kultury pokazuje, zapewne fikcyjna, historia zaczerpnięta z egipskich tekstów hagiograficznych. Pewien mnich, bardzo pobożny, żyjący w VI w. został porwany przez Beduinów na pustyni, męczony w desperacji zabił prześladowcę i wrócił do klasztoru w Egipcie. Miał świadomość popełnienia grzechu ciężkiego, ale przełożeni, świeccy i kościelnicy, nie chcieli uznać jego grzechu, jeden z przełożonych powiedział nawet: „Idź w pokoju, obyś zabił nie jednego, ale siedmiu barbarzyńców”. Fikcyjna opowieść, ale pokazuje postawę społeczną²⁶. Bariery cywilizacyjne są zawsze niezmiernie trudne do usunięcia, wiemy o tym dobrze także w XXI w.

²⁶ E. WIPSYCKA. *Kościół w świecie późnego antyku*. Warszawa 1994 s. 94 n.

Potęę oporu stawianego przez sposób myślenia pokazują dzieje pierwszych prób głoszenia Ewangelii, które podjął św. Jan Chryzostom, biskup Konstantynopola. W 399 r. w czasie kazania na Wielkanoc przypomniał, że barbarzyńca to też człowiek, że może przemawiać w kościele, co było wtedy rewolucyjne. Zdaje się, że mimo technicznego rozwoju często zapominamy, że emigrant, uchodźca to też człowiek. Jest to prawda, którą należy przypominać: emigrant to też człowiek, którego należy szanować i mu pomagać, jest to ewangelizacja i tworzenie wiarygodności chrześcijanina! *Dekret o apostołstwie świeckich* przypomina:

działalność charytatywna może i powinna dziś ogarniać swoim zasięgiem wszystkich bez wyjątku ludzi i wszystkie potrzeby.

DIE ROLLE UND AUFGABEN DER KIRCHE GEGENÜBER AUSWANDEREREN DIE VERANTWORTUNG FÜR DEN UMGANG MIT EMIGRANTEN IN DER KIRCHE

Z u s a m m e n f a s s u n g

In der heutigen Welt wird die Emigration zu einer besonderen Bedrohung für die Religiosität der Menschen geworden, sie ist durch verschiedene Arten von wirtschaftlichen (Suche nach Brot), sozialen (Verbesserung des sozialen Status) und politischen (Verfolgung) Veränderungen verursacht. Das Thema und Problem der Auswanderung ist auch in Polen nicht fremd. Es sollte der wesentliche Charakter der Kirche bei der Hilfe der Einwanderer in der Vergangenheit, als auch in der heutigen Zeit betont werden. Die Sorge des polnischen Episkopats um die polnischen Emigranten sieht man insbesondere in der Zeit der erhöhten patriotischen Aktivität und wirtschaftlichen Probleme der polnischen Gesellschaft, welche durch die politisch – soziale Situation gezwungen ist, ihre Heimat zu verlassen. Das polnische Episkopat schickt seine polnischen Priester zu den polnischen Gemeinden, um die Hilfe und Seelsorge zu gewährleisten. olnisches Episkopat hatte eine sehr schwierige Aufgabe, weil die Zahl der Polen, welche ihre Heimat verlassen haben und sich in anderen Ländern angesiedelt haben, immer zahlreicher wurde, und es war notwendig, den Emigranten, die pastorale Hilfe und moralische Unterstützung zu leisten. Im neunzehnten Jahrhundert entstand die Bruderschaft von St. Isidor, welche die religiöse und moralische Gesundheit der Menschen, welche emigrieren wollten, zum Ziel hatte. Im Jahre 1921 haben die sich in Krakau versammelten Bischöfe beschlossen, dass die Leitung über die Emigranten der polnische Primas als Betreuer aller polnischen Emigranten übernehmen wird. Primas Hlond organisierte die zentrale Auslandsseelsorge, um die richtige Pflege von polnischen Emigranten zu gewährleisten. Man sammelte hier Informationen über Zustand und pastorale Bedürfnisse der Emigration, man sammelte Almosen für Bedürfnisse der Emigranten und man schickte die pastorale Hilfe. Es entstanden polnische katholische Missionen. Am 5. Juni 1945 hat der Apostolische Stuhl ein Ordinariat für Polen in Deutschland und Österreich gegründet. Der Kardinal August Hlond hat im 1929 ein Interdiözesanes Auslandsseminar gegründet, um die zukünftigen Priester

auszubilden, um unter den Auswanderern zu arbeiten; die Fortsetzung dieses Projektes ist die Gesellschaft Christi für polnische Emigranten. Nach 1989 haben wir eine neue Welle der Emigration, aber auch Polen wurde zu einem Asyl für politische Auswanderer. Die Kirche stand vor einer neuen Herausforderung, sie mußte sowohl die polnischen Emigranten und ihre im Heimat verbliebenen Kinder die sogenannten „Euro-Waisenkinder“ als auch nach Polen sehr oft mit einer anderen Religion gekommenen Emigranten aus dem Osten umsorgen. Jede Gruppe erfordert ein spezielles Verständnis, Respekt und Anerkennung ihrer Identität, welche mit der Anerkennung der fremden Identität in Verbindung steht. Die Kirche wollte jeder Gruppe von Emigranten helfen und deshalb bezog sie ihre Aktionen auf die Unterlagen der Kirche über Auswanderung: *Große Karte der Emigranten, Dekret des Zweiten Vatikanischen Konzils über die pastoralen Aufgaben der Bischöfe in der Kirche Christus Dominus, Motu proprio Pastoralis migratorum cura, Motu proprio Apostolicae caritatis, Apostolische Konstitution Pastor Bonus, Apostolisches Schreiben von Johannes Paul II. Pastores gregis. Die Instruktion Erga migrantem Caritas Christi* vom 3. Mai 2004 macht alle Vorschriften aktuell, sie zeigt, dass die Emigration im Vergleich mit historischen Ereignissen in Anlehnung an Aufbewahrung der menschlichen Würde zur Evangelisierung vieler Völker beigetragen hat. Die Kirche empfiehlt die Respektierung der Identität der Emigranten und verlangt einen Dialog zwischen verschiedenen Kulturen. Die Instruktion zeigt die Vorteile und Gefahren, welche die Migration verursacht hat. Sie gibt Rahmenlichtlinien für katholische Migranten, wie auch für Migranten anderer Religionen. Die Instruktion stellt eine Sammlung der rechtlichen und pastoralen Vorschriften in Bezug auf Seelsorge der Emigranten dar. In der Ansprache für den Welttag des Migranten und des Flüchtlings 2012 hat der Papst Benedikt XVI die Gefahren für die Emigration beschrieben, er hat den Zweck und die Handlungsweise der Kirche gegenüber den Emigranten gezeigt.

Słowa kluczowe: emigracja, uchodźcy, duszpasterstwo emigrantów.

Key words: emigration, refugees, ministry of emigrants.